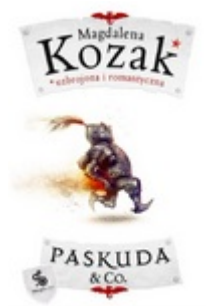




Chytry plan Księcia Pana

Fahrenheit Crew



Patronat

Magdalena Kozak

Paskuda & Co.

Wyd. Fabryka Słów, 2012

Stron: 300

Cena: 34,90

Księżniczka w wieży. Smok i rycerz. Motywy baśniowe, wykorzystywane w fantasy na setki sposobów – bezpośrednio, czy też w nawiązaniach. Można by pomyśleć, że nic nowego nie da się już z takiego zestawienia wycisnąć, myśli tej jednak przeczy ostatnia książka Magdaleny Kozak, zbierająca opowiadania o smoku – czyli tytułowej Paskudzie – Księżniczce i Strażniku.

Fani Autorki, jeśli ograniczali się do tej pory do lektury pozycji wydanych drukiem, a nie czytali opowiadań, publikowanych częściowo wcześniej na łamach *Fahrenheita*, mogą zostać zaskoczeni. Nie ma tu nic o wampirach, komandosach i misjach wojskowych (w każdym razie nie o współczesnych...), są za to zabawne i pełne ciepła historie, pod płaszczykiem fantasy opowiadające o sprawach uniwersalnych – honorze, lojalności, obowiązku, przyjaźni, miłości – i typach ludzkich, które wszyscy dobrze znamy.

Do ręki Księżniczki jakoś brak kandydatów. Książę Pan zatem, z myślą o stworzeniu wyzwania, które miałyby, zgodnie z jego słowami, *nabrać jakiegoś głupiego Rycerza*, osadza ją na odludziu, w wieży, z kuferkiem pełnym chusteczek (do machania z okna potencjalnym wybawcom), pod opieką Strażnika (dla którego ta placówka nie jest szczytem marzeń) oraz wyposażonej w przydziałowy skarb smoczycy Paskudy, której zadanie polega na rozprawianiu się z przybywającymi na ratunek Rycerzami. Między skazaną na swoje wyłączone towarzystwo trójką bohaterów, początkowo raczej zrezygnowanych i obojętnych, zawiązuje się przyjaźń, Paskuda staje się Pasią, uwielbiającą drapanie

za uszkiem, a Księżniczka i Strażnik początkowo walczą z rosnącym uczuciem, potem jednak mu się poddają – na zewnątrz wszyscy jednak odgrywają swoje role, narzucone przez Księcia Pana oraz podziały społeczne rodem ze średniowiecza. Aż do końca, gdy w wyniku splotu kolejnych wydarzeń na scenie pojawi się jednak Rycerz, który pokona smoka (w pewnym sensie...) i zdobędzie rękę Księżniczki. W tle natomiast przesuwają się galerie humorystycznych postaci i wydarzeń z licznymi udanymi nawiązaniami do problemów całkiem współczesnych.

Trudno może polecać *Paskudę* miłośnikom hard SF czy skomplikowanych, piętrowych intryg. Jeśli ktoś jednak lubi zabawę konwencją fantasy, chce się trochę rozerwać, a trochę wzruszyć – niech sięgnie po tę pozycję, warto.

Dominika Nowak